

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Walter Komorek (spr.)
Sędziowie:	SSA Ewa Głowacka SSA Elżbieta Lipińska
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **R. B.**

przeciwko **H. B.**

o uznanie za niegodną dziedziczenia

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 11 lipca 2012 r. sygn. akt I C 558/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo R. B. przeciwko H. B. o uznanie za niegodną dziedziczenia (pkt I) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II) i nakazał zwrócić na rzecz pozwanej kwotę 1.000 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd ten wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwana wystąpiła do Sądu Rejonowego wS.z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym w dniu 14.03.2010 r. G. B., w ten sposób, że na podstawie ustawy spadek nabyli matka H. B. i ojciec R. B. po 1/2 części.

Pozwana od 2004 r. mieszka na stałe w Niemczech. W 2004 r. rozwiodła się z powodem. Zmarły G. B. był już wtedy pełnoletni. Od 2004 r. pozwana utrzymywała ze zmarłym synem kontakty, przyjeżdżała do Polski, a syn odwiedzał ją w Niemczech. W czerwcu 2008 r. pozwana przyjechała do Polski, gdyż chciała ponownie związać się z powodem. G. B. przyjechał po matkę do Niemiec

i zabrali wszystkie jej rzeczy. Pozwana jednak stwierdziła, że nie dojdzie do porozumienia z mężem, albowiem nadużywał on alkoholu.

Ponadto z synem i powodem mieszkała A. K. – narzeczona

G. B., z którą pozwana również nie mogła dojść do porozumienia. W związku z tym pozwana w lipcu 2008 r. ponownie wyjechała do Niemiec.

Pozwana w dniu 27.06.2008 r. zawarła z Bankiem (...) Oddział

w G. umowę otwartego konta oszczędnościowego w USD oraz umowę rachunku, umowę o kartę debetową oraz o korzystanie z systemów bankowości elektronicznej. W dniu 27.06.2008 r. pozwana wpłaciła również do tego banku kwotę 2.690 USD i kwotę 50.300 zł złotych.

W lipcu 2008 r., po wyjeździe pozwanej do Niemiec G. B. stwierdził, że zginęły mu pieniądze w kwocie 46.000 zł i 2960 USD. Powód i G. B. uznali, że kradzieży tych pieniędzy dokonała pozwana, zwłaszcza że w tym czasie przyszedł wyciąg z Banku (...) Oddział w G. na nazwisko

H. B.. G. B. pojechał do Niemiec, aby odzyskać pieniądze od matki. Pozwana jednakże zaprzeczyła, aby zabrała jakiegokolwiek pieniądze.

Po przyjeździe do Polski G. B. był zdenerwowany, twierdził że nie chce matki znać.

G. B. udał się wraz powodem na Policję, celem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Obaj przedstawili policjantom sytuację, powód twierdził, że jest po rozwodzie z żoną, ale planowali ponowny ślub, mówił, że został wykorzystany, że z szafy pancерnej zginęły pieniądze firmowe, a działalność gospodarza była zarejestrowana na G. B.. Policjanci pouczyli G. B., że do ścigania osoby najbliższej konieczne jest złożenie wniosku o ściganie. Do złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ostatecznie nie doszło.

G. B. sporządził zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na piśmie datowanym na dzień 28.07.2008r. Z tego dokumentu wynika, że określił on, iż do kradzieży miało dojść w dniu 10.07.2008 r., podając, że w dniu 4.07.2008 r. wkładał te pieniądze do sejfku, tj. kwoty 38.000 zł oraz 8.000 zł, a w tym czasie w sejfie była kwota 2960 USD.

Po śmierci G. B. odnaleziono jego testament własnoręczny z dnia 4.05.2009r., z którego wynika, że jedynym spadkobiercą ustanowił on swojego ojca R. B. i uczynił zapis na rzecz A. K. w kwocie 75.000 zł.

Pozwana złożyła zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w S.o podrobieniu podpisu G. B. na dokumencie w postaci zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oznaczonego datą 28.07.2008 r. oraz użycia tego dokumentu jako autentycznego. Powołany biegły grafolog stwierdził, iż podpis złożony pod tym dokumentem jest autentycznym podpisem G. B.. Dochodzenie w tej sprawie zostało zatem umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego.

Mając powyższe na uwadze oraz treść art. 928 § 2 k.p.c. Sąd I instancji uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, iż zgodnie

z powyższym przepisem spadkobierca, który dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy może być uznany za niegodnego dziedziczenia. Przy czym w ocenie tego Sądu, z przepisu tego wynika, iż przestępstwo ma być przeciwko spadkodawcy, a zatem w grę mogą wchodzić przestępstwa przeciwko życiu czy zdrowiu spadkodawcy, przeciwko wolności, przeciwko czci i nietykalności cielesnej oraz przeciwko rodzinie i opiece, nie zaś przestępstwa przeciwko mieniu spadkodawcy, a tego rodzaju przestępstwo powód zarzuca pozwanej.

Niezależnie jednak od powyższego, Sąd ten zważył, iż powód nie udowodnił tego, aby pozwana faktycznie dopuściła się przestępstwa kradzieży, której popełnienie powód jej zarzuca. Nie toczyła się bowiem żadna sprawa karna przeciwko pozwanej i nie doszło do złożenia formalnego wniosku o ściganie pozwanej. W niniejszej zaś sprawie wszyscy świadkowie potwierdzali jedynie, że zmarły G. B. twierdził, iż matka ukradła mu pieniądze i jeździł w związku z tym do Niemiec. Pozwana jednak kategorycznie zaprzeczała, aby zabrała synowi jakiegokolwiek pieniądze. Nadto mając na uwadze datę zawarcia przez pozwaną umowy o otwarcie rachunku bankowego (27.06.2008 r.), Sąd Okręgowy

stwierdził, że nie mogła ona dopuścić się zarzucanej jej kradzieży w dniu 10.07.2008 r., jak to podano w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, skarżąc go w całości i zarzucając:

1. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 928 § 1 pkt 1 k.c., przez jego błędna wykładnię i uznanie, iż przestępstwo kradzieży nie może być traktowane jako ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy;

- art. 930 § 1 k.c. a contrario polegające na jego niezastosowaniu co do przesłanki braku przebaczenia ze strony spadkodawcy, pomimo: treści ogłoszonego i prawomocnego testamentu, w którym wyłączył on pozwaną (matkę) z kręgu spadkobierców, ustanawiając jedynym spadkobiercą ojca; treści zeznań świadków, którzy podali, że spadkodawca nie chciał mieć z matką nic wspólnego; treści zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, w którym obwinia matkę o dokonanie kradzieży na jego szkodę;

2. Naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 930 § 1 k.c., przez nie rozważenie w uzasadnieniu wyroku jednej z obligatoryjnych przesłanek uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, tj. braku przebaczenia przez spadkodawcę;

- art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c., przez dokonanie sprzecznych ustaleń faktycznych z treścią zeznań świadków i stron, tj. błędne ustalenie, iż: spadkodawca pogodził się z pozwaną, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków; okoliczności, z powodu których spadkodawca zaniechał ścigania pozwanej (matki) na drodze karnej;

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i selektywne potraktowanie zeznań świadków i stron, a w konsekwencji powyższego nieuwzględnienie: prawdziwych okoliczności, które doprowadziły powoda i spadkodawcę do zaniechania ścigania pozwanej; kwestionowania przez pozwaną prawdziwości podpisu syna pod zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa; przewłaszczenia kwoty 46.000 zł i 2.960 USD przez pozwaną na szkodę własnego syna, co wypełnia przesłanki z art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Wskazując na powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku „i orzeczenie przez Sąd co do istoty sprawy”, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o orzeczenie o kosztach postępowania.

Pozwana wniosła natomiast o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać trzeba, iż Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego orzeczenia. Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla niniejszej sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś

oceny tak zebranego materiału dowodowego, Sąd ten nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Jednocześnie na podstawie tak przeprowadzonego postępowania dowodowego i zgromadzonych dowodów, Sąd Okręgowy wywiódł trafne wnioski, znajdujące swoje uzasadnienie w powołanych przepisach prawa, które Sąd Odwoławczy w całości podziela.

Następnie zważyć należy, iż z uwagi na to, że zawarte przez skarżącego w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego jak i prawa procesowego, zmierzały w istocie do zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny odnośnie tego, że:

- popełnienie przestępstwa przeciwko mieniu nie wypełnia dyspozycji art. 928 § 1 pkt 1 k.c.;
- zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do przyjęcia, iż pozwana dokonała kradzieży na szkodę syna (art. 233 § 1 k.p.c.);

uzasadnionym zatem było łączne rozpoznanie i odniesienie się do tych zarzutów przez Sąd Odwoławczy. Oprócz powyższych kwestii, powód w apelacji podnosił jeszcze, iż Sąd I instancji błędnie nie uznał i nie rozważył tego, iż zmarły syn nie przebaczył pozwanej, czym według skarżącego naruszył art. 930 § 1 k.c., art. 328 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 258 k.p.c. art. 299 k.p.c.

Odnosząc się jednak w pierwszej kolejności do przesłanek wskazanych w art. 928 § 1 pkt 1 k.c., których wykazanie skutkować może uznaniem przez Sąd spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, zważyć należy, iż Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie ocenę i wnioski Sądu I instancji, iż przepis powyższy wymaga dopuszczenia się przez spadkodawcę umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, a więc przeciwko osobie spadkodawcy, czyli przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności, przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, przeciwko rodzinie i opiece oraz przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Nie zaś przestępstwa przeciwko mieniu.

Podkreślić przy tym trzeba, że w doktrynie jednolicie i zgodnie podkreśla się, że wskazane w art. 928 § 1 k.c. przyczyny uznania za niegodnego mają charakter wyczerpujący i wyłączny, stąd też niemożliwe jest żądanie uznania niegodności z innych powodów niż wskazane w powyższym przepisie (zob. Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. A. Kidyba, Lex; Komentarz do kodeksu cywilnego, pod red. E. Gniewka, Legalis; Komentarz do kodeksu cywilnego, pod red. K. Pietrzykowskiego, Legalis). Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, niedopuszczalna jest jakakolwiek rozszerzająca wykładnia i interpretacja przesłanek wskazanych w art. 928 k.c. Wskazać również w tym miejscu wypada, że pomocna przy ocenie zachowania się spadkobiercy, który ma być uznany za niegodnego dziedziczenia, może być również kwalifikacja czynów ujęta w art. 1008 k.c.,

a stanowiąca podstawę wydziedziczenia spadkobiercy (tak. m.in. Komentarz do kodeksu cywilnego, pod red. E. Gniewka, Legalis; Komentarz do kodeksu cywilnego, pod red. K. Osajda). Niewątpliwie bowiem w swoich założeniach instytucja niegodności jest praktycznie tożsama z instytucją wydziedziczenia.

Obie mają bowiem na celu wyeliminowanie z kręgu spadkobierców osób, które dopuściły się jakiegoś niewłaściwego zachowania względem spadkodawcy. Zasadnicza różnica pomiędzy nimi polega zaś na tym, iż wydziedziczenie następuje wyłącznie przez oświadczenie woli spadkodawcy, podczas gdy niegodność dziedziczenia wynika z przepisów ustawy i może być stwierdzona wyłącznie orzeczeniem Sądu (por. M. Załucki, Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym, Lex). Przypomnieć zaś trzeba, że zgodnie z treścią

art. 1008 pkt 2 k.c., spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci.

Przepis powyższy zatem także nie odnosi się do przestępstw skierowanych przeciwko mieniu spadkodawcy.

Również wskazywany przez skarżącego komentator, tj. E. S.

– B., podaje wprawdzie przy okazji analizy przesłanek z art. 928 § 1 pkt 1 k.c., że „w grę wchodzić mogą różne kategorie przestępstw. Nie ma podstaw jurydycznych do tworzenia jakichkolwiek ograniczeń” ale wskazuje też zaraz (co skarżący już pomija), iż „ustawa wprowadza jedynie warunek, aby przestępstwo było dokonane przeciwko spadkodawcy. W grę wchodzić mogą zatem zarówno przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu spadkodawcy, jak i przestępstwa przeciwko wolności, przeciwko czci i nietykalności cielesnej, czy też przeciwko rodzinie i opiece (vide: Komentarz do kodeksu cywilnego, księga czwarta, Lexis Nexis, W-wa 2006).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu I instancji, iż przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. (kradzież), którego popełnienie przeciwko spadkodawcy zarzuca powód pozwanej w niniejszej sprawie, jest przestępstwem przeciwko mieniu, nie zaś przeciwko osobie spadkodawcy i jako takie nie może stanowić podstawy do uznania spadkodawcy (pозwanej) za niegodnego dziedziczenia.

Niezależnie jednak od powyższego, wskazać należy, iż materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, w tym także zeznania świadków, na które skarżący powołuje się w apelacji, nie daje podstaw do przyjęcia, iż pozwana dopuściła się przestępstwa zarzucanego jej przez powoda, tj. by dokonała kradzieży kwoty 46.000 zł i 2.960 USD na szkodę syna G. B. (spadkodawcy). Niewątpliwie sąd cywilny (w związku z tym, iż postępowanie karne o powyższy czyn nigdy nie zostało wszczęte przez G. B.) uprawniony jest do samodzielnego zbadania i ustalenia, czy pozwana popełniła zarzucany jej czyn

z art. 278 § 1 k.k. Niemniej jednak zaoferowane przez powoda w przedmiotowym postępowaniu dowody nie uprawniają do przypisania pozwanej zarzucanego jej czynu. Po pierwsze zauważyć należy, iż w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek bezpośrednich dowodów wykazujących, że pozwana wskazane wyżej środki ukradła. Słuchani na wniosek powoda świadkowie twierdzą jedynie, iż od spadkodawcy uzyskali informację, iż pozwana wskazane wyżej kwoty mu zabrała z domu.

Przy czym żaden z tych świadków nie twierdzi, iż G. B. widział, jak pozwana pieniądze te zabiera, a jedynie przytaczają jego słowa, iż mówił, że pozwana go okradła, gdyż nikt inny tego zrobić nie mógł. Część zresztą z tych świadków wprost przyznaje, że nie pytała się G. B. skąd wie, że matka ukradła mu pieniądze (k. 116 verte). Twierdzenia powyższe są jednak niewystarczające do tego, by przypisać pozwanej popełnienie czynu zabronionego. W żaden bowiem sposób nie dowodzą one tego, by pozwana takie przestępstwo popełniła. Ocena powyższa uzasadniona jest również istotnymi i rażącymi rozbieżnościami występującymi w treści zeznań słuchanych w niniejszej sprawie świadków, jak i powoda. Rozbieżności te występują w szczególności odnośnie tego, gdzie miała znajdować się kasetka z rzekomo skradzionymi pieniędzmi.

Świadek A. K. podaje bowiem początkowo, że kasetka ta była na dole

w holu, zaś ona nie wiedziała, gdzie znajduje się klucz do tej kasetki, jak i do kasy pancernej, bowiem o tym wiedzieli tylko powód i G. B. (k. 83 verte). Natomiast powód twierdzi, iż rzekomo skradzione przez pozwaną środki znajdowały się na górze w szafie pancernej, która była cały czas otwarta (k. 189 verte), tak też podaje D. P. (k. 143), po czym później powód podaje, że sejf był zamykany, ale pozwana wiedziała gdzie jest klucz (k. 190). Rozbieżności pomiędzy zeznaniami słuchanych w sprawie świadków występują również odnośnie tego, kiedy G. B. miał się dowiedzieć o rzekomej kradzieży dokonanej przez pozwaną.

W niniejszym postępowaniu A. K. twierdzi, iż nastąpiło to z chwilą odebrania korespondencji skierowanej do pozwanej z banku (k. 83 verte), zaś świadek

P. S. podaje, że „G. zorientował się, że zginęły mu pieniądze, kiedy trzeba było jechać do nadleśnictwa wpłacić pieniądze” (k. 117 verte). Zeznania słuchanych w sprawie świadków, jak i powoda nie są także ze sobą zgodne co do tego, z jakich względów G. B. nie złożył wniosku o ściganie pozwanej oraz z kim (czy też sam) udał się do Niemiec, do pozwanej, po stwierdzeniu kradzieży.

Część słuchanych w sprawie świadków wskazuje, iż spadkodawca nie wystąpił z wnioskiem o ściganie pozwanej z uwagi na to, iż było mu wstyd (tak m.in.

A. S.), jak i powód. Powyższe z kolei pozostaje w sprzeczności

z samym zachowaniem G. B., który o tym zdarzeniu opowiadał wielu osobom, czego dowodzą zeznania słuchanych w sprawie świadków, w tym m.in.

K. K. (k. 117), który podał, że informacje te szybko się rozpowszechniały. W ocenie Sądu Odwoławczego, gdyby faktycznie G. B. ze wstydu nie chciał składać zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę przez matkę, to nie opowiadałby o tym rzekomym zdarzeniu szeroko w swoim lokalnym środowisku. Z kolei część słuchanych w sprawie świadków (tak m.in. A. K., A. S.) wskazuje, iż spadkodawca nie złożył powyższego zawiadomienia, ulegając namowom i prośbom ojca, tj. powoda. Powyższe jednak nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach powoda. Z kolei w apelacji powoda po raz pierwszy pojawia się twierdzenie odnośnie tego, że zawiadomienie to nie zostało złożone z uwagi na niewielkie szanse odzyskania skradzionych pieniędzy. Twierdzenia te jednak nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia w zeznaniach słuchanych w sprawie świadków, jak i nawet powoda. Brak również spójności w zeznaniach świadków, jak i powoda odnośnie tego z kim, czy też sam

G. B. udał się do Niemiec, do pozwanej, po stwierdzeniu kradzieży. A. K. podaje bowiem, iż G. B. pojechał wtedy sam do pozwanej, z kolei P. S. zeznaje, iż G. B. udał się tam wtedy z A. K.

(tak też podał powód słuchany w sprawie 1 Ds. 905/11, k. 32). Do tego wskazać należy, iż z zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa datowanego na dzień 28.07.2008 r. wynika, iż rzekomo skradziona przez pozwaną kwota w dniu 04.07.2008 r. znajdowała się w sejfie, zaś pozwany jej brak odkrył w dniu

15.07.2008 r., podczas gdy z załączonych wyciągów i umów bankowych wynika, iż pozwana środki, które rzekomo miała zabrać na szkodę syna, zdeponowała w dniu 26.06.2008 r.

Mając na uwadze powyższe niespójności i rozbieżności wynikające z zeznań świadków, jak i powoda, za nieuzasadnioną należy uznać prowadzoną przez niego

w apelacji polemikę odnośnie tego, iż wykazał i udowodnił wszystkie przesłanki

z art. 278 § 1 k.k., skutkujące możliwością przypisania pozwanej zarzucanego jej czynu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wiarygodna jest natomiast wersja pozwanej, która podaje, iż z powyższą gotówką przyjechała do Polski, gdzie planowała podjąć próbę nawiązania pożycia z powodem. Zauważyć przy tym też trzeba, iż gdyby pozwana planowała przywłaszczyć wskazaną przez powoda kwotę na szkodę syna

i działała w tym zakresie z rozmysłem, to lokując powyższe środki na rachunkach bankowych, nie wskazywałaby jako adresu do doręczeń, adresu rzekomo poszkodowanego.

Zaprezentowane wyżej wnioski i oceny prawne skutkują z kolei tym, że pominięciu podlegały zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia art. 930 § 1 k.c., jak

i podnoszonych przez niego okoliczności odnoszących się do tego, że spadkobierca nie przebaczył pozwanej rzekomo dokonanej przez nią kradzieży.

Skoro bowiem w niniejszej sprawie nie wykazane zostało, aby pozwana dopuściła się przestępstwa o którym mowa w art. 928 § 1 pkt 1 k.c., to bez znaczenia dla prawidłowego jej rozpoznania pozostawała kwestia przebaczenia spadkodawcy,

o której mowa w art. 930 § 1 k.c. Okoliczności bowiem, o których mowa

w powyższym przepisie, aktualizują się i podlegają rozważeniu przez Sąd dopiero

w sytuacji, gdy zaistnieją przesłanki, o których mowa w art. 928 k.c. Niemniej jednak zwrócić trzeba uwagę, odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji, że chybione są twierdzenia skarżącego, iż Sąd I instancji błędnie ustalił, że spadkodawca pogodził się z pozwaną. Tej treści ustaleń brak bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Na marginesie też jedynie zważyć należy, odnosząc się do pozostałych zarzutów powoda zawartych w apelacji, które jednak z uwagi na wskazane wyżej względy, nie mają istotnego znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, że nie zasługiwały one na uwzględnienie. Dotyczy to w szczególności treści testamentu

z dnia 04.05.2009 r. uczynionego na rzecz powoda z pominięciem pozwanej, jak

i kwestionowania przez pozwaną podpisu syna pod treścią zawiadomienia

o popełnieniu przestępstwa datowanego na dzień 28.07.2008 r.

Co się tyczy treści testamentu datowanego na dzień 04.05.2009 r.,

to podkreślić trzeba, iż w jego treści spadkodawca nie wydziedziczył pozwanej,

a więc nie skorzystał z uprawnienia przyznanego mu w art. 1008 k.c., skutkującego pozbawieniem pozwanej prawa do zachowku. Natomiast kwestionowanie przez pozwaną podpisu syna pod treścią zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa datowanego na dzień 28.07.2008 r., nie miało żadnego wpływu na niniejsze postępowanie, w tym na ocenę zaofiarowanych w jego toku przez powoda dowodów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji. Orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, zawarte w pkt 2 wyroku, wydano w oparciu o treść art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

MW